

Zieleń w krajobrazie kulturowym rynków miejscowości w centralnej Polsce

Sebastian Wróblewski

Greenery in
Cultural Landscape
of Town Markets
in Central Poland's
Settlements

Wprowadzenie

Introduction

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej i związany z tym wydarzeniem napływ środków ekonomicznych powoduje szybkie zmiany w krajobrazie kulturowym miast, miasteczek i wsi w całym kraju. Na tempo przekształceń krajobrazu miejscowości składa się wiele czynników: od operatywności władz samorządowych przez rozwój ekonomiczny regionu, po prywatną inicjatywę lokalnych społeczeństw. Jakość estetyczna zmian krajobrazowych również wynika z wielu czynników – niekoniernie ekonomicznych i w szeregu miejscowościach prezentuje się odmiennie. Ukształtowane w toku historii elementy krajobrazu kulturowego znikają, pojawiają się nowe, a w wielu przypadkach na dzisiejszy wygląd przestrzeni publicznej wciąż wpływ ma historia. Specyficzny pod wieloma względami jest historyczny i współczesny krajobraz kulturowy małych miast oraz miejscowości pozbawionych praw miejskich, z których większość formalnie pozostaje wsiami, ale zachowany układ urbanistyczny wpływa na odbiór krajobrazu jako małomiasteczkowego. Obserwacja przemian krajobrazowych tych ośrodków pokazuje tendencje charakterystyczne zarówno dla większych miast, jak i wsi.

Na terenie Polski znajduje się ponad 300 miejscowości pozbawionych praw miejskich w różnych okre-

sach historycznych. Najwięcej z nich znajduje się w Polsce centralnej, na terenach objętych zaborem rosyjskim. Na terenach Królestwa Polskiego obok przyczyn demograficznych i gospodarczych władze również z przyczyn politycznych pozbawiały praw miejskich miejscowości objęte ruchem powstańczym w 1864 roku. Część ze wspomnianych miejscowości odzyskiwała prawa miejskie w okresie dwudziestolecia międzywojennego lub po drugiej wojnie światowej i były to zwykle miasteczka, którym udało się odbudować podstawy ekonomii i populację ludności. Dziś zwykle pełnią rolę regionalnych centrów administracyjnych – gminnych lub powiatowych. W pozostałych przypadkach miejscowości pozostające pod względem formalno-prawnym wsiami, stały się ośrodkami gminnymi lub wciąż pozostają wsiami o znacznej roli w obrębie powiatu.

Charakterystycznym terenem dobrze obrazującym różnorodność procesów przekształceń dawnych zespołów urbanistycznych jest obszar dawnej guberni piotrkowskiej w centralnej Polsce, obejmujący dziś tereny części województw łódzkiego, śląskiego i mazowieckiego. Gubernia piotrkowska utworzona w 1867 roku obejmowała osiem powiatów: piotrkowski, częstochowski, będziński, łaski, brzeziński, rawski, łódzki i największy z nich nowo-radomski (obecnie: radomszczański)¹. Na jej obszarze znajduje się prawie czterdzieści miejscowości pozbawionych

w ramach ukazów z lat 1869–1870 praw miejskich. Ich wspólną cechą jest podobny krajobraz kulturowy o wspólnych elementach takich jak: zachowany w całości lub części układ urbanistyczny, zazwyczaj pochodzący z czasów lokacji z XIV–XV w., małomiasteczkowa zabudowa mieszkalna i usługowa pochodząca przede wszystkim z końca XIX w. oraz z różnych dekad XX w., podobny sposób formowania przestrzeni publicznej skupionej wokół miejsc pamięci narodowej lub małej architektury sakralnej, etc. W południowej części dawnej guberni lepiej zachowały się układy urbanistyczne oraz więcej zabudowy miejscowości pochodzącej z końca XIX w. i przełomu wieków, niż dwudziestowiecznej².

Innym wspólnym elementem jest podobne ukształtowanie przestrzeni rynkowej wypełnionej strefami zieleni w okresie po 1945 roku.

Zielen w układzie przestrzennym miejscowości

Greenery structures in the spatial system of settlement

Zielen wewnątrz przestrzeni kulturowej małych miast centralnej Polski pojawia się stosunkowo późno. Jedną z cech krajobrazu kulturowego miejscowości było ulokowanie rozmaitych form zieleni poza układem urbanistycznym. Zachowa-

Ryc. 1. Fragment mapy Przyrów z 1826 r. (źródło: Archiwum Państwowe w Częstochowie, Zbiór map i planów, nr zesp. 393 sygn. 4) z oznaczonymi terenami ogrodów warzywnych, łąk i pastwisk należących zgodnie z legendą do rządu, duchowieństwa, mieszczaństwa i żydów. Duże tereny ogrodów należące do duchowieństwa (kolor bładoniebieski) skupiają się głównie w dwóch obszarach – przy kościele – narożnik rynku oraz w północnej części obrzeży miasta (mapa jest przeorientowana – północ znajduje się po lewej stronie). Zachodnie granice miasta stanowią tereny ogrodów warzywnych rządowych (kolor różowy), które częściowo graniczą z terenami kościelnymi (autor fotografii: A. P. Częstochowa)

Fig. 1. Fragment of the map of Przyrów from 1826 (source: Archiwum Państwowe w Częstochowie, Zbiór map i planów, nr zesp. 393 sygn. 4) with colour – marked terrains of vegetable garden, meadows, pasturelands belonging, according to the map legend, to government, clergy, bourgeoisie and Jews. Large areas of clergy – gardens (pale-blue colour) could be found mainly in two places – near the church (corner of the market) and in the north part of the town (map is reoriented – north is at the left side). Western borders of the town are the terrains of governmental vegetable-gardens (rose-colour) which partly are connected to church terrains (photo by A. P. Częstochowa)



ne mapy pochodzące sprzed okresu powstania listopadowego często ukazują tereny zieleni w postaci dużych obszarów ogrodów i łąk należących do rządu, duchowieństwa lub mieszczan. Tereny rządowe zarządzane przez ośrodki lokalnej administracji służyły głównie jako pastwiska i jako takie właściwie pozbawione były zwartych grup zieleni wysokiej. Najczęściej jednak były to ogrody warzywne, rzadziej sady, dlatego stanowiły jedynie otwarte przedpo-

le w odbiorze panoram miejskich, bez wpływu na wewnętrzny krajobraz miasta.

W okresie napoleońskim zainicjowana została akcja obsadzania dróg prowadzących do miast, a służącym celom wojskowym, szpalerami drzew. Jednak i tak większość alei tego typu powstawało w tym okresie w prywatnych majątkach ziemskich niż w okolicach małych i uboższych miejscowości.

Ryc. 2. Lelów, widok na kościół z rynku, stan w poł. XX w. (fotografia ze zbiorów Konserwatora Wojewódzkiego w Katowicach, delegatura w Częstochowie – sygn. akt nr 4702)

Fig. 2. Lelów, view from the market square to the church, photo dated around 1950 (picture from the archive of the Voivodeship Conservator in Katowice, delegacy in Częstochowa – signature act No. 4702)



Cmentarze i tereny kościelne

Cemeteries and church-areas

Do XIX w. jedynymi terenami pozwalającymi w obrębie przestrzeni urbanistycznej miasteczek na funkcjo-

nowanie zieleni były cmentarze przy kościołach zazwyczaj lokalizowanych w najbliższym kwartale zabudowy lub przy jednej z pierzei rynku, często wizualnie i komunikacyjnie powiązane z przestrzenią urbanistyczną rynku. Akcja likwidowania cmentarzy przykościelnych i prze-



Ryc. 3. Lelów, widok pierzei rynkowej w poł. XX w., zachowany fragment szpaleru drzew na obrzeżu, środek rynku pozostaje pusty (fotografia ze zbiorów Konserwatora Wojewódzkiego w Katowicach, delegatura w Częstochowie – sygn. akt nr 4702)

Fig. 3. Lelów, view of the market frontage around 1950, one lane of trees could be observed at the side of market, while center remains empty (picture from the archive of the Voivodeship Conservator in Katowice, delegacy in Częstochowa – signature act No. 4702)

noszenia ich poza obręb zespołów mieszkalnych, choć zainicjowana w końcu XVIII w., w zaborze rosyjskim przyjęła się dopiero w II poł. XIX w. Wzrost demograficzny w ostatnich dekadach XIX w. spowodował potrzebę powiększenia lokowanych wcześniej cmentarzy i jednocześnie powiększenie grup zieleni wysokiej na obrzeżu miejscowości³. Proces ten nie miał jednak większego wpływu na formę i ukształtowanie zieleni przy małomiasteczkowych kościołach, które niemal od czasu fundacji (niezależnie od faktu czy miała ona miejsce w średniowieczu czy kościół powstawał na fali ożywienia religijnego II poł. XIX w. lub później) otoczone były wysokimi drzewami. Początkowo impuls obsadzenia kościoła drzewami wynikał z zaleceń „higienicznych” niwelujących wpływ „złego powietrza” cmentarza⁴. W XIX w., po likwidacji pochówków przykościelnych, wynikał wyłącznie z przyczyn estetycznych i okazał się najbardziej trwałym elementem krajobrazu kulturowego związanym z zielenią, funkcjonującym do dzisiaj często w niezmienionej formie. Obraz zatopionej w zieleni bryły kościoła wciąż pozostaje archetypicznym widokiem i wiele współczesnych realizacji architektury sakralnej stara się nawiązywać do niego, a tereny przykościelne wciąż mają lepiej zaprojektowane grupy zieleni od otoczenia (Gorzkwice, Wolbórz, Jeźów etc.). Negatywnymi, nieumotywowanymi historycznie elementami, które pojawiły się w strefie przykościelnej

Ryc. 4. Wolbórz, część rynku z pomnikiem i zielenią w układzie geometrycznym (fot. S. Wróblewski)

Fig. 4. Wolbórz, part of the market with monument and geometric plan of green area (photo by S. Wróblewski)

zieleni w II poł. XX w. i na początku obecnego stulecia stały się drzewa iglaste, zastępujące występujące wcześniej gatunki drzew liściastych (Tuszyn, Kamieńsk lub Lelów), a także niemal całkowita eliminacja drzew wysokich z terenu przykościelnego (Kazimierz k. Łodzi)⁵.

Zieleń w strefie rynku

Greenery in the market sphere

W przeciwieństwie do krajobrazu wsi, w której występują tereny zieleni prywatnej na granicy strefy publicznej i prywatnej, w formie ogródków przydomowych – krajobraz małomiasteczkowy długo był pozbawiony form zieleni, czy to publicznej czy prywatnej w przestrzeni ogólnodostępnej. Ogrody użytkowe, jeśli wstępowały, to lokalizowane były w głębi wydłużonych parceli, z dala od strefy publicznej. Pozbawienie praw miejskich i upadek małych miast w okresie popowstaniowym, choć de facto zmieniło dawnych mieszczan w rolników, nie zmieniło przestrzeni publicznej pozbawionej zieleni w obrębie dawnych miasteczek.

Odrębnym zagadnieniem jest zieleń w obrębie rynków miasteczek. Często do połowy ubiegłego wieku główny rynek czy plac osady, funkcjonował jako targowisko. Już w okresie po pierwszej wojnie światowej, wraz z problemami zwią-



Ryc. 5. Inowłódz, widok dawnego rynku, zieleń niszczy integralność wnętrza urbanistycznego, pierzeje rynkowe są niewidoczne, nawierzchnia zdegradowana (fot. S. Wróblewski)

Fig. 5. Inowłódz, view of the former market, the greenery destroys integrity of the urban-interior, market-frontages are invisible and the surface degraded (photo by S. Wróblewski)



Ryc. 6. Będków, przykład negatywnej kompozycji nawierzchni i braku całościowej koncepcji zagospodarowania publicznej strefy miejscowości z chaotyczną zielenią (fot. S. Wróblewski)

Fig. 6. Będków, an example of negative composition of pavement and lack of complete design of the whole public area in the settlement with chaotic greenery (photo by S. Wróblewski)

i publikacjach krajowych jako elementy wyjątkowo nieestetyczne. We wcześniejszych okresach przestrzeń wnętrza rynku wypełniona była innymi obiektami kubaturowymi. Ratusze, kramy i inne obiekty handlowe wykonane były przeważnie z drewna i zostały rozebrane w okresie powstania listopadowego lub bezpośrednio po nim. W późniejszych w omawianym regionie dekadach obiekty te nie zostały zastąpione innymi formami kubaturowymi.

Kolejnym etapem, często powtarzanym po drugiej wojnie światowej (Krzepice, Mstów) było pojawienie się zieleni w formie szpalerów lub częściej pojedynczych drzew przy pierzejach rynkowych. Na podstawie wzorów wielkomiejskich pojawiają się szpalery niewysokich, strzyżonych drzew z gatunków liściastych (czasem też owocowych) przy ulicach i drogach dojazdowych do rynków. Okres drugiej wojny światowej i trzech dekad po niej nie przynosi większych zmian. Powierzchnia placów rzadko pokrywa bruk, najczęściej nawierzchnia wykonana jest z kamieni polnych, czasem gruntowa. W kolejnych dekadach XX w. teren rynku opuszczony przez targi jest wzorem wielkomiejskich skwerów, obsadzany zielenią zarówno wysoką jak i niską – często o układach liniowych szpalerów lub alei (Inowłódz, Wolbórz, Kamieńsk, Kazimierz k. Łodzi⁸) lub wręcz o chaotycznych formach. Przypadkowa i zagęszczona, nieuporządkowana zieleni na początku XXI w. wciąż

zanymi z odbudową miejscowości po wojnie, pojawiło się wiele publikacji postulujących poprawienie krajobrazu miasteczek poprzez usunięcie okresowego handlu, na tereny poza zwartym układem przestrzennym⁶, jednak dopiero w piątej i szóstej dekadzie XX w., po powstaniu poza obrębem miejscowości nowych placów targowych, proces ten ostatecznie zaistniał na omawianym terenie. Ciągła obecność zwierząt i duże grupy ludzi powodowały brak trwałej zieleni w przestrzeni rynku. Pierwsze drzewa w obrębie przestrzeni rynkowej pojawiają się u schyłku XIX w. lub w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Artur Kuehnel zalecał sadzenie jako najbardziej właściwych gatunków akacji oraz głogów, a pomijanie bardzo popularnych w tym okresie kasztanowców: *Kasztany nie są stosowne, ponieważ rozrastają się ogromnie zasłaniając widok domów i wystawy sklepów* dodając, że większe drzewa

sprawdzą się w większych rynkach, bowiem ... *w rynku dużym najwłaściwiej założyć skwery, ścieżki, trawniki, kwietniki, posadzić drzewa i krzewy, pozostawiając wokół szerokie drogi dla ruchu, a pośrodku miejsce na obchody religijne i narodowe*⁷. Początkowo zieleni skupia się wokół figur sakralnych, pomników, form małej architektury takich jak studnie miejskie, a więc w strefach, w których nie były narażone na uszkodzenia związane z komunikacją i handlem targowym. W okresie przełomu wieków XIX i XX elementy tzw. małej architektury w obszarze rynku, nie były stałym elementem krajobrazu, a ich lokalizacja w dużej mierze była przypadkowa i rzadko związana kompozycyjnie z pozostałymi elementami przestrzeni rynku, stąd stałym odczuciem estetycznym było wrażenie pustki w przestrzeni śródrynkowej, choć w innych regionach dominowały kramy i budki handlowe, często krytykowane w prasie

jeszcze rozbija optycznie przestrzeń urbanistyczną wielu rynków (Janów, Olsztyn, Rozprza etc.).

Współczesne projekty rewaloryzacji rynków

Contemporary designs of market-area revalorizations

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej pojawiają się projekty rewaloryzacji przestrzeni rynkowej obejmujące szereg rozwiązań: od nowej aranżacji rynków po niewielkie korekty. Obok dobrych rozwiązań, pojawiają się niepoprawne estetycznie kompozycje, niezgodne z historycznym charakterem wnętrza rynkowych. Podstawowym problemem projektowym w tworzeniu nowego krajobrazu głównego wnętrza krajobrazowego miejscowości jakim jest rynek, jest pogodzenie dwóch zadań jakimi są: z jednej strony oddanie historycznego charakteru wnętrza, zgodnie z zaleceniami konserwatorskimi, a z drugiej dostosowanie wnętrza rynkowego do dzisiejszych potrzeb społecznych. Często zalecenia konserwatorskie nie pokrywają się z potrzebami i przyzwyczajeniami lokalnej społeczności, dla których gęsta zielen w obrębie rynku jest nie tylko akceptowalna, ale wręcz, z uwagi na brak terenów zieleni publicznej w miejscowościach, pożądana. Ponadto wzorzec kulturowy rynku o przestrzeni wypełnionej obiektami kubaturowymi, po-

chodzący sprzed połowy XIX w. lub o dominującej pustej przestrzeni, jaki funkcjonował przez prawie stulecie po powstaniu styczniowym do XX w. zatarł się w świadomości społecznej. Innym zagadnieniem pozostaje problem jakości budownictwa, tworzącego pierzeje rynkowe – zwykle pochodzącego z XX w., pozbawionego cech estetycznych. Po usunięciu zieleni brzydota współczesnej i dwudziestowiecznej zabudowy często zostaje wyeksponowana w nadmiernej sposób. Współczesne wyobrażenia przestrzeni publicznej wydają się być także ściśle powiązane z obecnością różnych form zieleni.

Prace rewaloryzacyjne i projekty przekształceń przestrzeni rynkowych można ogólnie podzielić na dwa rodzaje: koherentne prze-

kształcenie przestrzeni rynkowej z projektem nowej zieleni i z zachowanymi pojedynczymi drzewami z nasadzeń dwudziestowiecznych (Krzepice, Mstów, Żarki, Koniecpol, Przyrów i Kłobuck oraz do pewnego stopnia Lutomiersk, gdzie główny plac miejski jest jednocześnie pętlą tramwajową) i korekty zadrzewienia z wprowadzeniem niewielkich zmian w układzie nawierzchni lub kompozycji rynku (Jeżów, Będków, Kazimierz, Widawa, Szczerców oraz projekty w realizacji – Rzgów i Pławno). Wiele miejscowości wciąż czeka na całościowy projekt rewaloryzacji lub trwają prace budowlane. Przykładowo w Kamieńsku, Gorzkowicach i Olsztynie dokonano jedynie niewielkich korekt nawierzchni pieszych wzdłuż pierzei rynkowych



Ryc. 7. Lelów, wnętrze rynku z przypadkowym układem nowych nawierzchni, form tzw. małej architektury, pozbawione projektu zieleni (fot. S. Wróblewski)

Fig. 7. Lelów, interior of market with the random design of new pavements, forms of so called “small architecture” and devoid of the design of the greenery (photo by S. Wróblewski)

w istniejących wcześniej układach komunikacji pieszej i kołowej, pozostawiając dotychczasową zielen w jej chaotycznej formie. W pozostałych miejscowościach (Inowłódz, Wolbórz, Rozprza, Janów) pozostawiono zielen w układach z końca XX w. z niewielkimi korektami zadrzewienia i wprowadzeniem zieleni niskiej oraz różnych form małej architektury.

Brak celowej kompozycji zieleni przekłada się na wrażenie zaniedbania całości rynku, a przez to i całości miejscowości. Rynki miasteczek zawsze pozostawały reprezentacyjnymi przestrzeniami świadczącymi o lokalnych społecznościach. Współczesne projekty rewaloryzacji są kosztownymi inwestycjami. Władze lokalne często mają inne – ważniejsze priorytety związane z infrastrukturą niż przekształcenia rynków, stąd w wielu miejscowościach powstaje wrażenie prowizorycznych decyzji.

Prowizoryczny charakter mają czynności władz gminnych związane z zielenią w rynkach Janowa i Olsztyna k. Częstochowy. Oba dawne miasta mają podobne rozwiązania przestrzeni rynkowej z zagęszczoną zielenią wysoką i w obu przypadkach powstały już projekty przebudowy rynków. Projekty rewaloryzacji obejmują redukcję ilości zadrzewienia przy całkowitym przekształceniu płyty rynków, ale z pozostawieniem wielu drzew. Dotychczasowe prace to przede wszystkim wprowadzenie tymczasowych kwietników. W Janowie ponadto już wprowadzono zgod-

ną z regionalnym charakterem obudowę studni.

Rynki w Wolborzu i Inowłodzu obsadzone regularnym układem zieleni – uzupełniono w ostatnich latach kwietnikami, niestety bez zmian w układzie nawierzchni. Wolborskie założenie rynkowe z oryginalnym umiejscowieniem kościoła w centrum obecnego placu Władysława Jagiełły, podzielone optycznie zostało przez kościół na dwie części: jedną stanowi plac przedkościelny z rodzajem skweru o swobodnym układzie zieleni wysokiej, uzupełnionej w 2010 roku o pomnik grunwaldzki z dużym kwietnikiem i nawierzchnią żwirową oraz drugą z bardzo formalnym planem placu o geometrycznym układzie ścieżek, których nawierzchni nie wymieniono w trakcie prac drogowych w miejscowości w ostatnich latach. Przed 1945 r. w tej części rynku znajdowały się jedynie pojedyncze drzewa przy pierzejach oraz zielen na terenie ogrodzonym przy kościele, centrum stanowiła jak w większości rynków – pusta przestrzeń. W 1953 r. przy okazji fundacji pomnika Andrzeja Frycza Modrzewskiego powstało wyjątkowe założenie zieleni o układzie odwołującym się do francuskich skwerów miejskich opartym na kilku osiach – głównej prostopadłej do dłuższego boku placu – zamkniętej pomnikiem oraz dwóch przekątnych. Osie wewnętrzne oraz pierzeje zostały obsadzone drzewami przede wszystkim jesionami (z gat. *Fraxinus Excelsior*) oraz lipami (*Tilia grandifolia*), uzupełnio-

ne trawnikami i regularnym kwietnikiem wokół pomnika. Przy odpowiedniej pielęgnacji – radykalnym przycięciu i uformowaniu drzew oraz wymianie nawierzchni ten układ zieleni mógłby pozostać w niezmienionej, klasycznej formie bez przekształceń jako unikatowy przykład kompozycji zieleni w rynku.

Plac Kazimierza Wielkiego w Inowłodzu to rynek o kształcie wydłużonego prostokąta. W okresie PRL-u obsadzony został kilkoma szpalerami drzew wzdłuż dłuższych boków placu. Niestety szpalery – obok drzew liściastych (lipy szerokolistne – *Tilia grandifolia* i jarzabek pospolity – *Sorbus aucuparia*) uformowano z drzew iglastych – świerków i sosen z dominującym w panoramie rynku – świerkiem srebrnym (*Picea pungens*), co przy braku odpowiedniej konserwacji drzew spowodowało całkowite zatarcie odbioru placu jako wnętrza krajobrazowego. Nadmiernie rozrośnięta zielen zaślania pierzeje rynkowe, a zacienienie i zagęszczenie zieleni powoduje zniszczenie układu wnętrza oraz brak możliwości zagospodarowania powierzchni placu. Zielen uzupełniono o kwietniki w postaci okrągłych klombów oraz małą architekturę (sztampowy projekt studni miejskiej) w centralnym obszarze rynku, niestety działania te nie przekładają się na polepszenie walorów krajobrazowych dawnego rynku, w którym konieczne byłoby usunięcie większości drzew. Lepiej wygląda zielen publiczna zaprojektowana w in-

Ryc. 8. Mstów, nowe wnętrze rynku z nową zielenią w układach szpalerowych (fot. S. Wróblewski)

Fig. 8. Mstów, new interior of the market-square with trees in lines (photo by S. Wróblewski)

nych częściach miejscowości (okolice zamku oraz synagogi) w ostatnich latach.

Nieduże korekty w zachowanych układach zieleni połączone z wymianą nawierzchni, a i częściowo zmianą układu osi kompozycyjnych, przeprowadzono w większości miejscowości. Często jest to raczej wyrazem braku koncepcji ideowej a nie braku środków finansowych. Przykładowo w rynku w Kamieńsku uzupełniono przypadkowy układ zieleni śródrinkowej o dodatkowe elementy związane z podkreśleniem osi kompozycyjnej pomnika kościuszkowskiego – takie jak szpaler niskich tuji (*Thuja plicata*) i innych krzewów ozdobnych wzdłuż krótkiej alejki prowadzącej do niego, co jednakże sprawia wrażenie pogłębienia przestrzennego chaosu i podkreśla brak całościowej koncepcji zagospodarowania przestrzeni rynku. W przypadku tej miejscowości dominujące w krajobrazie wnętrza pozostają nasadzenia wysokich drzew (wierzby – różne gatunki *Salix*) z okresu PRL-u, a nie układ urbanistyczny, pierzeje czy pomniki z centrum rynku. Chaotyczny układ zieleni zaciera również perspektywę widokową na najważniejszy zabytek miejscowości jakim jest kościół. W mniejszym stopniu ingerowano w układ zieleni w rynku w Gorzkowicach, gdzie właściwie jedynym działaniem była wymiana nawierzchni parkingów otaczających zielen w środku rynku. Całkowity brak ingerencji w układzie zieleni na głównym placu



Ryc. 9. Krzepice, wnętrze rynku z nowym geometrycznym układem zieleni i zachowanymi szpalerami drzew w układzie przy pierzei rynkowej (fot. S. Wróblewski)

Fig. 9. Krzepice, interior of the market-square with the new, geometric plan of greenery and well preserved lines of trees at the side of market (photo by S. Wróblewski)



Ryc. 10. Kłobuck, zachowane drzewa w rynku pochodzące z nasadzeń z lat 70. XX w. oraz nowy układ zieleni wprowadzonej w postaci szpaleru (fot. S. Wróblewski)

Fig. 10. Kłobuck, the preserved trees from the 70ties of the 20th century in the market area and introduced new tree-line (photo by S. Wróblewski)

go. W zbliżony sposób potraktowano rynek w Kazimierzu k. Łodzi czy Widawie, gdzie podobnie jak w Lelowie podkreślono przekątnie osie rynku przy pomocy ścieżek z kostki betonowej. W żadnym przypadku osie te nie są widokowo zamknięte interesującymi obiektami, a ich wytyczenie nie wydaje się wynikać z czynnika projektowego. Nie wprowadzono także innych, ważnych elementów czy to małej architektury czy zieleni średniowysokiej, która ewentualnie mogłaby dopełnić wygląd skwerowy nadany rynkom po drugiej wojnie światowej. Zbliżone działanie podjęto w Jeżowie – gdzie jednak zachowano wielkie przestrzenie trawników, wprowadzono kuriozalny ogródek z krzewami i kwietniki w przypadkowych miejscach, co nadało całości wrażenie prowincjonalizmu i nijakości.

Mniej trywialne działania obecnie w fazie wykonywania podjęto w rynkach w miejscowościach Pławno i Rzgów. W Rzgowie wstępnie poszerzono główną oś rynku zamkniętą w ostatnich latach budynkiem administracji. Nawierzchnia powstała wzdłuż nowej osi wykonana została z kamienia. W Pławnie podobnie podkreślono centrum założenia rynkowego z pomnikiem oraz znacznie prześwietlono drzewostan.

W miejscowościach Koniecpol i Przyrów przeprowadzono zdecydowanie większe prace rewaloryzacji rynków o różnym podejściu do zieleni. Koniecpolski rynek po konsultacjach społecznych zachowuje dużą

miejskim i okolicach kościoła to także cecha przestrzeni urbanistycznej w Będkowie, gdzie bezrefleksyjnie wprowadzono ścieżki z kostki betonowej, bez wytyczonych celowo osi kompozycji, prowadzące do wejścia na teren kościoła urwane w miejscu zachowanego układu bruku z kamieni polnych. W przyszłości przydałby się projekt powiązania przestrzeni rynkowej o nowych rozwiązaniach zieleni ze strefą położonych przy rynkach kościołów, tak aby połączyły się w obrębie wspólnej strefy przestrzeni publicznej.

Przykładem pośredniego rozwiązania, przy braku funduszy na całościowy projekt rewaloryzacji, są prace w rynku w Lelowie. Lelowski rynek jeszcze w latach 60. XX w. funkcjonujący jako pusta przestrzeń z pojedynczymi drzewami posadzonymi po 1945 r. przy pierzejach, w latach 70. ubiegłego wieku obsadzony został drzewami (głogi, lipy,

jesiony) w centrum z dodatkowo założonym trawnikiem. Prace z ostatnich lat obejmowały przerzedzenie drzewostanu i wprowadzenie nowego układu ścieżek w obrębie płyty rynku. Całość założenia miała się odwoływać do estetyki skweru, niestety pozostawienie dużych terenów trawnika oraz wprowadzenie katalogowych elementów małej architektury jak ławki, śmietniki w przypadkowych miejscach, kamienny gład w centrum założenia oraz użycie betonowej kostki jako nawierzchni ścieżek, zdecydowanie stanowią o prowincjonalnym charakterze całości. Bezrefleksyjne użycie pojedynczych krzewów rododendronów w równie przypadkowych miejscach trawnika świadczy o braku jakiegokolwiek czynnika projektowego. O przerwaniu tradycji miejsca świadczy także brak drzew przy pierzejach – w efekcie powstała prowizoryczna i nieciekawa hybryda skweru miejskie-

część wielogatunkowego drzewostanu z XX w. Zachowane i uzupełnione zostały szpalery pierzejowe. Zachowano również zieleni na prawie połowie płyty rynkowej tworząc założenie skwerowe. W pozostałej części płyty rynkowej zachowano pojedyncze okazy drzew (głównie z gat. głóg – *Crataegus laevigata*) w otwartej reprezentacyjnej przestrzeni, podkreślonej układem nawierzchni brukowej i dekoracyjnymi elementami małej architektury. Zieleni w drugiej części płyty rynkowej z jednej strony stanowi kurtynowe tło dla pomnika z 2003 r., z drugiej jednak strony wciąż ma charakter bardziej parkowy niż skwerowy, co nadal wizualnie nie tworzy jednorodnego wnętrza krajobrazowego. W obręb rynkowej zieleni wkomponowany został plac zabaw dla dzieci, a istniejąca zieleni pozwoliła na częściowe ukrycie typowych elementów placu zabaw. Warta uwagi jest realizacja zieleni niskiej wprowadzonej we współczesnej aranżacji, w strefie pomiędzy zachowaną zielenią a przestrzenią reprezentacyjną, co pozwoliło na stonowanie przejścia pomiędzy wysokimi drzewami a płytą nawierzchni.

W Przyrowie rynek po pracach rewaloryzacyjnych cechuje się nadmiarem form zarówno kubaturowych, jak i nawierzchni i materiałów. Pozostawiono dwa drzewa (jesionny) z nasadzeń z okresu PRL-u oraz wprowadzono szpalery karłowatych drzew (klony – *Acer*) po dwóch stronach placu. Niestety także reszta zie-

leni zaprojektowanej w postaci trawników i kwietników w przypadkowych układach całkowicie nie przystaje do reprezentacyjnego wnętrza rynku. Błędem było poprowadzenie tylko dwóch szpalery drzew jedynie po wewnętrznej stronie rynku, a nie także przy pierzejach. Ponadto szpalery te są zbyt rozrzedzone, a drzewa rachityczne, aby mogły odgrywać ważną rolę kompozycyjną.

Dużą rolę we właściwym odbiorze przestrzeni rynkowej odgrywa obok zieleni nawierzchnia. Kostka betonowa wciąż pozostaje elementem prowincjonalnym i deprecjonującym układ przestrzeni rynkowej, podczas gdy nawierzchnia wykonana z kamienia nawet w prostych układach sprawia wrażenie szlachetności kompozycji.

Jednymi z lepszych w regionie rozwiązań rewaloryzacyjnych ryn-

ków są prace w rynkach w miejscowościach Mstów, Krzepice i Żarki.

We Mstowie konsekwentne i rygorystyczne uporządkowanie form nawierzchni z płyt granitowych o czytelnym, graficznym układzie szachownicowym, a także wprowadzenie w minimalny sposób małej architektury, spowodowało nie tylko zgodny z wytycznymi konserwatorskimi układ (odzworowujący historyczne trakty komunikacyjne), ale również zyskało społeczną akceptację. Niebagatelną rolę w nowym układzie rynku odgrywa zieleni. Z dawnego układu pozostawiono kilka dużych drzew (lipy, jesionny), które tworzą dwie grupy: jedną otaczającą, a jednocześnie stanowiącą tło dla pomnika Adama Mickiewicza i drugą tworzącą cień przy przystanku autobusowym i przestrzeni do gry w szachy. Obie grupy wysokich drzew znalazły się na obrzeżach

Ryc. 11. Żarki, nowa kompozycja głównego rynku (fot. S. Wróblewski)

Fig. 11. Żarki, new composition of the main market (photo by S. Wróblewski)



plyty rynku, którego centrum pozostało otwarte. Ponadto wprowadzono dwa szpalery niskich drzew: jeden przy pierzejach ze strzyżonych klonów (*Acer platanoides*) i dodatkowy po drugiej stronie dróg komunikacyjnych biegnących przy pierzejach rynkowych z trzech śliw wiśniowych o czerwonych liściach (*Prunus cerasifera*), co kolorystycznie wyróżnia dwie strony rynku. Ograniczona została wielkość trawników do minimum będącego właściwie terenem zapewniającym dostęp wody i chroniącym system korzeni zachowanych drzew. Każde drzewo z wewnętrznego szpaleru otrzymało dekoracyjną oprawę ochronną tworzącą dodatkową formę przestrzenną we wnętrzu rynku, a liniowy charakter szpalierów współgra z geometrią planu rynku.

W powiecie kłobuckim w ostatnim okresie przeprowadzono prace rewaloryzacyjne dwóch rynków miejskich: w Krzepicach i Kłobucku. Zrealizowany projekt kłobucki z lat 2005–2006 obejmuje płytę rynkową wypełnioną w całości nawierzchnią granitową nawierzchnią o prostym, współczesnym układzie z oryginalną, współczesną w formie, fontanną w obniżeniu jednej ze stron rynkowych i niewielkim udziałem zieleni. Zachowano rosące drzewa (wierzby i jesiony z nasadzeń z lat 70. XX w.) bez ponownego ich uformowania, co w tym przypadku wpływa pozytywnie na odczytanie rozbudowanej sylwety drzew, ale ponieważ każde z nich rośnie w przypadkowym i nie powiązanym kompozycyjnie

z jakimkolwiek elementem rynku miejscu, a także należy do różnych gatunków to całość nie tworzy wrażenia jednolitej kompozycji. Wprowadzono również biegnący po linii ukośnej niewielki szpaler niskich klonów, oraz wprowadzono przenośne kwietniki, jednakże te działania nie wnoszą wiele w tworzenie spójnej przestrzeni. Brak wyraźnego charakteru wnętrza pogłębia brak pierzei rynkowych wyburzonych w okresie PRL-u.

W Krzepicach zieleni odgrywa znacznie większą rolę, choć kompozycja rynku jest mniej awangardowa, a układ bardziej konserwatywny, to przestrzeń rynku odbiera się jako bardziej harmonijną i spójną także dzięki wprowadzonej zieleni. Rynek co prawda jest rozdzielony w połowie przez drogę przejazdową, ale geometryczny układ płyt granitowych optycznie spaja całość płyty. Z dawnej zieleni zachowane zostały szpalery lipowe w zachodniej części rynku uzupełnione o nowe szpalery z tego samego gatunku przy pierzejach w części wschodniej. W obu częściach rynku powstały trawniki i kwietniki obwiedzione strzyżonymi żywopłotami z bukszpanu, oddzielające układ komunikacji kołowej od przestrzeni pieszej, oraz pozwalające na optyczną niwelację różnic poziomów terenu w zachodniej części rynku. Bukszpanowe obramienie odpowiada sformalizowanemu układowi nawierzchni rynkowej i odwołuje się do geometrycznego planu płyty. Dodatkowe kwietni-

ki o także zgeometryzowanym kształcie, również umieszczone w dwóch równoważnych punktach wschodniej części rynku dobrze uzupełniają sformalizowaną i jednorodną przestrzeń wnętrza.

Bardzo interesujący jest poddany rewitalizacji rynek w Żarkach. Zamiast sformalizowanej geometrycznej kompozycji powstał współczesny układ nawierzchni składający się z różnych elementów kamiennych o falistej linii. Obok zachowanych drzew z nasadzeń dwudziestowiecznych (lipy), wprowadzono trawniki i kwietniki o powierzchni odpowiednio zbilansowanej w stosunku do płyty rynkowej – połączonych z „płynnym” układem kompozycji płyty i nowych elementów małej architektury. Zachowane wysokie lipy poddano nowemu, pionowemu formowaniu, a ponieważ ich pierwotny układ nie był geometryczny, doskonale wykorzystano je jako najważniejsze akcenty przestrzeni śródrynkowej w nowej falistej kompozycji. Dzięki swojej wysokości i nieregularnemu układowi tworzą szereg odmiennych perspektyw zmieniając charakter rynku w zależności od punktu widokowego. Ciekawą formę w Żarkach otrzymały także fontanna i elementy oświetlenia. Całość zdecydowanie pozytywnie wyróżnia się na tle pozostałych realizacji w centralnej Polsce. Przyjęte założenie oraz zaprojektowanie nawet najdrobniejszych elementów małej architektury w formach nie stylizowanych na XIX w., czy katalogo-

wych nagminnie stosowanych w innych realizacjach, ale z ducha współczesnych, świadczy o tym, że może powstać niekonserwatywne wnętrze rynku z dobrze skomponowaną zielenią, dopasowaną do dzisiejszych koncepcji projektowych.

Całkowicie odrębnym aspektem jest społeczne poszukiwanie przestrzeni publicznej poza rynkami. Przestrzeń tę wyznacza szereg elementów: budynki administracji i oświaty, miejsca pamięci narodowej, obiekty sakralne etc. Wraz z tymi obiektami pojawiają się grupy zieleni celowo komponowanej – współtworzącej kompozycję tej przestrzeni. Jakość i rodzaje kompozycji związanych z zielenią podobnie jak w przypadku rynków zależą od możliwości finansowych, świadomości i gustów lokalnych władz i społeczności. Często jednak łatwiej jest lokalnym władzom poprawnie założyć niewielką kompozycję zieleni niż właściwie skomponować zieleń w rozległej przestrzeni rynku. Również w tym przypadku najlepiej prezentują się Żarki, w których zaprojektowano wiele interesujących kompozycji zieleni na szlakach turystycznych, przy lokalnych zabytkach i w przestrzeni publicznej miejscowości.

Sebastian Wróblewski

Wydział Architektury
Politechnika Wroclawska
Faculty of Architecture
Wroclaw University of Technology

Przypisy

¹ Sulimierski F., Walewski W. (red.), 1980, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 8, Warszawa, s. 202–208.

² W północnej części guberni w miejscowościach Rzeczyca, Dmosin, Skoszewy, Budziszowice – układ dawnych wnętrz krajobrazowych w postaci placów, rynków jest obecnie nieczytelny – ich rolę przejmują place przedkościelne lub tereny przed urzędem gminy.

³ Obok cmentarzy chrześcijańskich lokowanych poza układem urbanistycznym, ale często na jego bezpośrednim obrzeżu, z uwagi na względy religijne w dalszej odległości od miasteczek powstawały kirkuty żydowskie. W obu wypadkach starodrzew cmentarzy stanowił dopełnienie panoram miejscowości, choć w przypadku cmentarzy żydowskich nie był on stałym elementem.

⁴ M.in. za: Kolbuszewski J., 1996, *Cmentarze*, Wrocław, s. 86.

⁵ Proces eliminacji drzew dotyka także tereny cmentarzy, mimo objęcia ich ochroną prawną.

⁶ Ignacy Drexler (Drexler I., 1916, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, Lwów) postulował ponadto obsadzenie drzewami w szpalerach nie tylko rynku, ale i ulic dochodzących do niego. Artur Kuehnel tak opisuje rynki ówczesnego okresu, omawiając konieczność wprowadzenia zieleni: *Rynek miasteczka jest 6 dni w tygodniu ...placem martwym, pustym, pełnym śmiecia, kurzu i błota. Drzewa i zieleń ... poprawią..., ożywią plac i oczyszczą...* (Kuehnel A., 1918, *Zasady budowy miast małych i miasteczek*, Lwów, s. 37).

⁷ Odpowiednio: Kuehnel A., 1918, *Zasady budowy miast małych i miasteczek*, Lwów, s. 38, 40.

⁸ W nielicznych przypadkach zieleni w obrębie rynków pojawiła się w okresie dwudziestolecia międzywojennego, np. w Tuszynie powstał w latach 1926–1928, na terenie Starego Rynku „park miejski” z murowanym ogrodzeniem (obecnie nieistniejącym). Dziś jest jednym z najmniej zadbanych przestrzeni rynkowych na terenie dawnej guberni.

Literatura

1. Drexler I., 1916, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, Lwów.
2. Czerwieńec M., Lewińska J., 2000, *Zieleń w mieście*, Kraków.
3. Kuehnel A., 1918, *Zasady budowy miast małych i miasteczek*, Lwów.
4. Kolbuszewski J., 1996, *Cmentarze*, Wrocław.
5. Łukasiewicz A., Łukasiewicz S., 2006, *Rola i kształtowanie zieleni miejskiej*, Poznań.
6. Majdecki L., 1993, *Zagrożenia i ochrona w kształtowaniu środowiska przyrodniczego, krajobrazu i miejskich założeń ogrodowych na obszarach zurbanizowanych [w:] „Przyroda, ogród i krajobraz w życiu miasta”*, Warszawa.
7. Pokorny J., 1980, *Drzewa Europy Środkowej*, Warszawa.
8. Stępniewska B., 1996, *Tendencje kształtowania zieleni w wiekach XIX i XX w Europie*, Wrocław.
9. Sulimierski F., Walewski W. (red.), 1980, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 8, Warszawa.